

Elektrownia Dolna Odra | 7

A. GRUDZIŃSKA: JEST EWIDENTNY NACISK POLITYCZNY NA ZAMKNIĘCIE EDO I ZNISZCZENIE TEGO ZAKŁADU

O komentarz do bieżącej sytuacji Elektrowni Dolna Odra, atmosfery wśród załogi, jej ewentualnych przenosinach do innych zakładów w grupie oraz rozmów z władzami spółki na temat przyszłości zakładu, poprosiliśmy **ANNĘ GRUDZIŃSKĄ**. Przewodniczącą NSZZ Solidarność Elektrownia Dolna Odra.

Mówi Anna Grudzińska

Obecnie, przy dużej generacji ze źródeł odnawialnych (OZE), Elektrownia Dolna Odra (EDO) ogranicza produkcję energii elektrycznej, gdyż nie może konkurować z nimi cenowo wskutek konieczności odprowadzania zupełnie nieracjonalnych w obecnych realiach gospodarczych i geopolitycznych, wprowadzonych w UE opłat emisyjnych ETS. Polskie Sieci Energetyczne w słoneczne dni nie przywołują więc naszych jednostek do ruchu, a produkcja w elektrowni ogranicza się do generacji ciepła ze Stacji Rozruchowej. Przypominam, że w ubiegłym roku przy niskim nasłonecznieniu oraz słabej wietrzności wszystkie nasze jednostki były przywołane do ruchu, a w Polskim Systemie Energetycznym ogłoszono okres zagrożenia stabilności pracy. Podobna sytuacja miała miejsce niedawno w Hiszpanii, lecz tam system energetyczny został awaryjnie wyłączony co bardzo boleśnie odczuła tamtejsza gospodarka i społeczeństwo. Uważam, że obecna sytuacja, w której nie ma wypracowanych mechanizmów wsparcia dla elektrowni konwencjonalnych w świetle czekającego nas deficytu energii w Krajowym Systemie Energetycznym jest irracjonalna i jeśli nic w tej kwestii się nie zmieni.



Anna Grudzińska o projekcie omawianym podczas spotkania w Bełchatowie, do którego doszło 28 kwietnia:
To daje szansę wydłużenia pracy Dolnej Odry o kolejne 10 lat.

Nieuchronnie czeka nas niejeden blackout. Rząd oprócz parcia na odejście od węgla nie ma żadnej koncepcji i strategii na zapewnienie bezpieczeństwa i niezależności energetycznej naszego kraju. Ponadto sposób w jaki odchodzi się od węgla nie można nazwać procesem sprawiedliwej transformacji. Jest ewidentny nacisk polityczny na zamknięcie EDO i zniszczenie tego zakładu.

Z inicjatywy zgłoszonej przez

kadre techniczną i stronę społeczną mają być wykonane analizy konwersji bloków w EDO w sposób umożliwiający podniesienie rentowności produkcji. W tej sprawie byliśmy 28.04.2025 r. na spotkaniu z Zarządem w Bełchatowie. To daje szansę wydłużenia pracy Dolnej Odry o kolejne 10 lat. Czekamy też na wyniki rozstrzygnięcia aukcji rynku mocy, którego wsparcie znacznie poprawiłoby naszą sytuację.

Wiemy również o trwających rozmowach o możliwości usytuowania na terenie EDO inwestycji o dużym zapotrzebowaniu na energię elektryczną, co pozytywnie wpłynęłoby na otoczenie makroekonomiczne elektrowni i Gryfina.

Wyżej wymienione kwestie powinny determinować dalsze działania Zarządu Spółki. Mam tylko nadzieję, że zgoda gminy Widuchowa na powołanie Parku Narodowego nie zniweczy tego i innych projektów w EDO, bowiem to teren bezpośrednio z nami sąsiadujący. Bardzo istotne będzie więc stanowisko Rady Powiatu w tej kwestii.

Strona Społeczna nie chce wchodzić w kompetencje zarządcze, ale nie ustaje w staraniach by wskazywać wszystkie możliwości skorzystania z potencjału elektrowni. W naszej ocenie są one bardzo racjonalne – więc w przypadku ich fiaska, będziemy szczegółowo analizować przyczyny braku ich wdrożenia. Żeby nie okazało się że ktoś w Warszawie „pomylił się” lub przyjmie niewłaściwe założenia w arkuszu kalkulacyjnym i plan transformacji legnie w gruzach. Oby władze Grupy nie doszły do wniosku, że lepiej EDO zlikwidować niż na przykład sprzedać z gwarancją utrzymania produkcji, bo i takie scenariusze są możliwe i powinny być traktowane poważnie.

Coraz więcej wątpliwości technicznych, prawnych i środowiskowych budzi też dokonane wydzielenie z Dolnej Odry bloków gazowo-parowych. Uważam, że należy wrócić do koncepcji funkcjonowania tych dwóch elektrowni jako jednego podmiotu.

Odnosząc się do kwestii pracowniczych – nie jest realizowany obecnie żaden projekt związany z przenoszeniem pracowników do innych zakładów z Grupy PGE.

Załoga wykonuje prace remontowe, konserwacyjne, związane z utrzymaniem gotowości ruchowej elektrowni oraz niestandardowej dla EDO generacji ciepła. Część kadry zaangażowana jest w analizy scenariuszy umożliwiających poprawę efektywności ekonomicznej wytwarzania oraz inwestycji alternatywnych dla produkcji energii w oparciu o węgiel.

Załodze nic nie zaproponowano, a GK PGE w odpowiedzi na pismo związków o konkretne wskazania potencjalnych pracodawców, ich siedzib i ilości etatów po 1.01.2026 r. odpowiedziała po ponad 3 miesiącach wymijająco i lakonicznie, co dobitnie dowodzi o braku takiej alternatywy. Póki co, szumne zapowiedzi o ofertach pracy w innych podmiotach są tylko pustymi słowami. Realnie zagrożonych likwidacją tylko w EDO jest blisko 800 miejsc pracy.

Odczuwalna jest determinacja pracowników w działaniach na rzecz przedłużenia funkcjonowania naszego Oddziału, za co przy okazji im serdecznie dziękuję, gdyż w dużej mierze nasza przyszłość zależy właśnie od determinacji w działaniach w obronie miejsc pracy ze strony Załogi.

Utrzymanie miejsc pracy i zapewnienia dalszego funkcjonowania elektrowni winno być przedmiotem starań zarówno naszym jak i władz gminy, powiatu i województwa. Leży to w interesie bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju i niezależności nas od konieczności importu energii z państw ościennych. W podejmowaniu decyzji gospodarczych powinniśmy stawiać na własną produkcję, bo historia pokazała jak kończy się uzależnienie od dostaw z zagranicy.

• Not. km